

## **CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ**

SEKRETARIAT 629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04 UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24  
OŚRODEK INFORMACJI 693 - 46 - 92, 625 - 76 - 23 00 - 503 W A R S Z A W A  
TELEFAX 629 - 40 - 89  
INTERNET <http://www.cbos.pl> E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/40/2009

### **MORALNOŚĆ POLAKÓW PO DWUDZIESTU LATACH PRZEMIAN**

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, MARZEC 2009

PRZEDRUK I ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH  
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

Liczne międzynarodowe projekty badawcze pokazują, że szybkie przemiany cywilizacyjne, tak charakterystyczne dla współczesnego świata, nie pozostają bez wpływu na sferę stosowanych norm i wyznawanych wartości. Demokryzacja polskiego społeczeństwa, będąca skutkiem transformacji ustrojowej, oraz związany z nią pluralizm polityczny i społeczno-kulturowy sprawiły, że również w naszym kraju trudno jest obecnie mówić o względnie jednolitym porządku normatywnym, który w jakiś sposób uniformizowałby zarówno społeczne, jak i indywidualne formy życia moralnego. Coraz mniejszą rolę w tym zakresie odgrywa religia, która sama w sobie nadal pozostaje ważną sferą życia Polaków<sup>1</sup>.

W lutowym sondażu<sup>2</sup>, po raz kolejny w minionym dwudziestoleciu, podjęliśmy problematykę zasad i norm moralnych w społeczeństwie. Przy okazji zapytaliśmy też Polaków o ich stosunek do niektórych kontrowersyjnych zjawisk i zachowań o charakterze moralnym, związanych ze sferą seksualności oraz życia małżeńskiego i rodzinnego.

### **CZY NALEŻY KIEROWAĆ SIĘ STAŁYMI ZASADAMI MORALNYMI?**

Tak samo jak przed czterema laty, jedynie niespełna jedna trzecia ankietowanych (31%) jest zdania, że należy mieć wyraźne zasady moralne i nigdy z nich nie rezygnować. Dwie piąte (39%) uważa wprawdzie za pożądane posiadanie jednoznacznych zasad w tym względzie, ale dopuszcza pewne sytuacje, w których zasady te można uznać za nieobowiązujące. Co szósty respondent (16%) stoi na stanowisku, że dobrze jest mieć stałe zasady, jednak złożony charakter życia codziennego zmusza do pewnych przewartościowań, a więc w określonym kontekście odstępianie od nich nie jest niczym złym. Co jedenasty dorosły Polak (9%) opowiada się za postępowaniem uzależnionym od sytuacji. W opinii tej

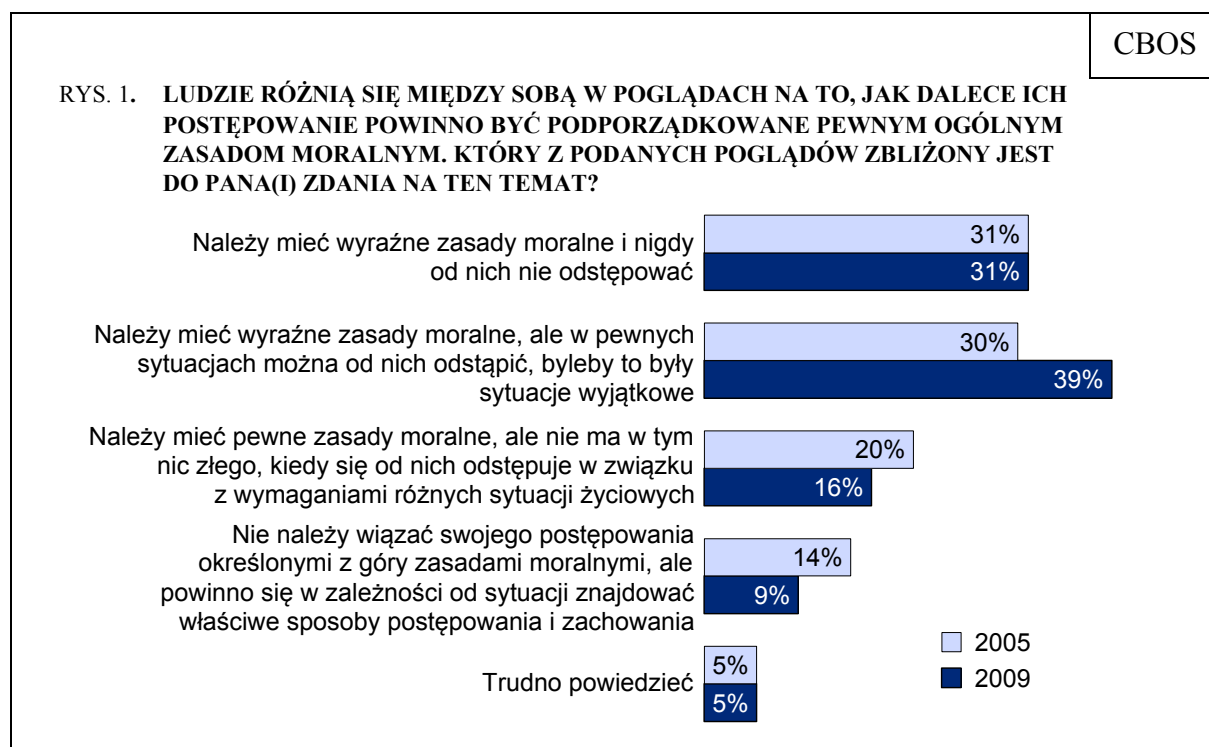
---

<sup>1</sup> Zob. komunikat CBOS „Wiara i religijność Polaków dwadzieścia lat po rozpoczęciu przemian ustrojowych”, marzec 2009.

<sup>2</sup> Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (225) zrealizowano w dniach 5-11 lutego 2009 roku na liczącej 1048 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

grupy respondentów bezzasadne jest odgórne ustalanie reguł moralnych; ich zdaniem, okoliczności wymuszają określone postępowanie, które w danej chwili jest etycznie właściwe. Oznacza to, że w innej sytuacji to samo zachowanie może być uznane za niemoralne.

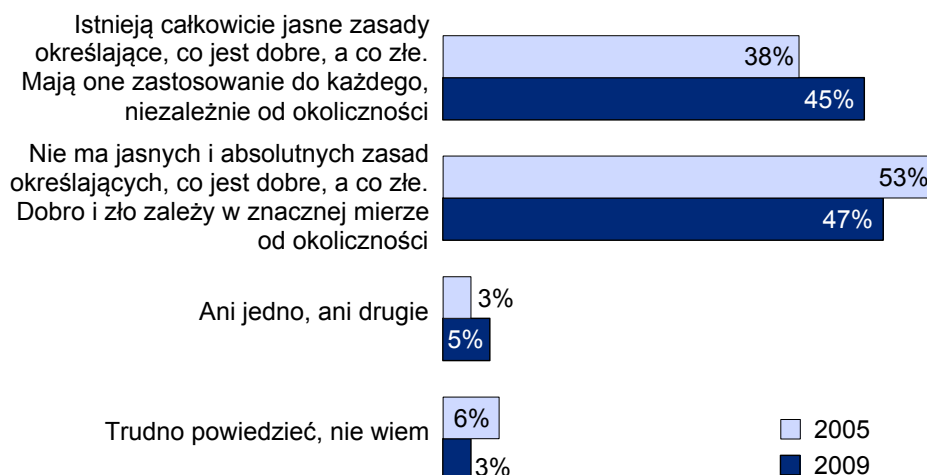
Warto zauważyć, że chociaż od 2005 roku nie uległ zmianie odsetek osób opowiadających się za koniecznością posiadania wyraźnych i bezwzględnych zasad moralnych, to dość istotnie zmalało poparcie dla moralności typowo „sytuacyjnej”. Częstsze jest natomiast przekonanie, zgodnie z którym warto mieć jasno określone zasady moralne, jednak w wyjątkowych sytuacjach można od nich odstąpić.



### RELATYWIZM CZY UNIWERSALIZM MORALNY?

Relatywizm jako zjawisko charakterystyczne dla przemian moralnych we współczesnym świecie dość często przyjmowany jest również przez Polaków. Należy jednak zaznaczyć, że w stosunku do roku 2005 wzrósł (o 7 punktów, do 45%) odsetek osób przeświadczonych o istnieniu całkowicie jasnych zasad określających, co jest dobre, a co złe, które obowiązują każdego bez względu na okoliczności. Nadal najczęstsze jednak (47% wskazań, o 6 punktów mniej niż cztery lata temu) jest przekonanie, że nie można mówić o obiektywnym wymiarze istnienia dobra i zła. To, czy dane postępowanie jest właściwe czy też naganne, w znacznym stopniu zależy od okoliczności.

RYS. 2. PRZEDSTAWIMY PANU(I) DWA TWIERDZENIA, KTÓRE LUDZIE CZASAMI WYPOWIADAJĄ NA TEMAT DOBRA I ZŁA. KTÓRE JEST PANU(I) BLIŻSZE?



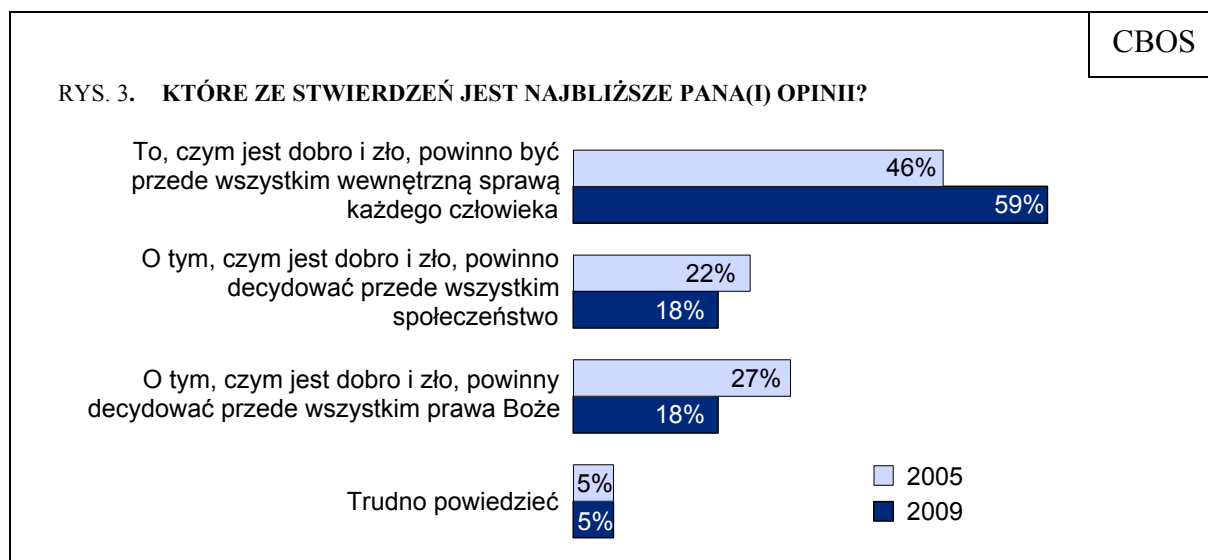
O względności funkcjonowania zasad moralnych mówią przede wszystkim najmłodszy badani, zwłaszcza uczniowie i studenci (61%). Podejściem takim częściej niż pozostali wyróżniają się również osoby o najwyższych dochodach *per capita* oraz respondenci deklarujący lewicowe poglądy polityczne. Widoczna jest w tym względzie prostoliniowa zależność od uczestniczenia w praktykach religijnych – im ono częstsze, tym opowiadanie się za relatywizmem etycznym rzadsze. Symptomatyczne jest jednak to, że względność zasad moralnych deklaruje jedna trzecia biorących udział w praktykach religijnych kilka razy w tygodniu (32%) oraz dwie piąte praktykujących co niedziela (41%).

Tabela 1

Czy bierze Pan(i) udział w praktykach religijnych, takich jak: msze, nabożeństwa lub spotkania religijne?	Przedstawimy Panu(i) dwa twierdzenia, które ludzie czasami wypowiadają na temat dobra i zła. Które jest Panu(i) bliższe?			
	Istnieją całkowicie jasne zasady określające, co jest dobre, a co złe. Mają one zastosowanie do każdego, niezależnie od okoliczności	Nie ma jasnych i absolutnych zasad określających, co jest dobre, a co złe. Dobro i zło zależy w znacznej mierze od okoliczności	Ani jedno, ani drugie	Trudno powiedzieć
w procentach				
Tak, zazwyczaj kilka razy w tygodniu	58	32	2	8
Tak, raz w tygodniu	51	41	5	3
Tak, przeciętnie jeden lub dwa razy w miesiącu	46	49	4	1
Tak, kilka razy w roku	36	57	4	3
W ogóle nie uczestniczy	32	60	4	4

### ŹRÓDŁA ZASAD MORALNYCH

Wprawdzie w stosunku do 2005 roku przybyło osób przekonanych o istnieniu jasnych zasad określających, co jest dobre, a co złe (o 7 punktów procentowych), ubyło zaś zdeklarowanych relatywistów w tym względzie (o 6 punktów), jednak nie wydaje się, by miało to związek ze wzrostem społecznej akceptacji nauczania Kościoła. W tym samym czasie bowiem wyraźnie zmalała (z 27% do 18%) liczba badanych sądzących, że o tym, czym jest dobro, a czym zło, powinny decydować przede wszystkim prawa Boże, zarazem znacząco zwiększyła się (z 46% do 59%) grupa tych, którzy są przekonani, że rozstrzygnięcie o dobru i złu powinno być przede wszystkim wewnętrzną sprawą każdego człowieka.



Religijność, zwłaszcza głęboka, oczywiście nie pozostaje bez wpływu na opinie o źródłach zasad etycznych. W przypadku praktykujących kilka razy w tygodniu jest to w pierwszej kolejności Bóg (uważa tak 50% z nich), jednak już większość chodzących do kościoła co tydzień (57%) uważa, że rozstrzygnięcie o dobru i złu powinno być wewnętrzną sprawą każdego człowieka. Jeszcze częściej przekonanie takie wyrażają respondenci praktykujący rzadziej niż raz w tygodniu, jednak nie dotyczy to osób w ogóle nieuczestniczących w praktykach religijnych, które stosunkowo częściej niż reszta opowiadają się za społecznymi regulacjami w tym względzie.

Tabela 2

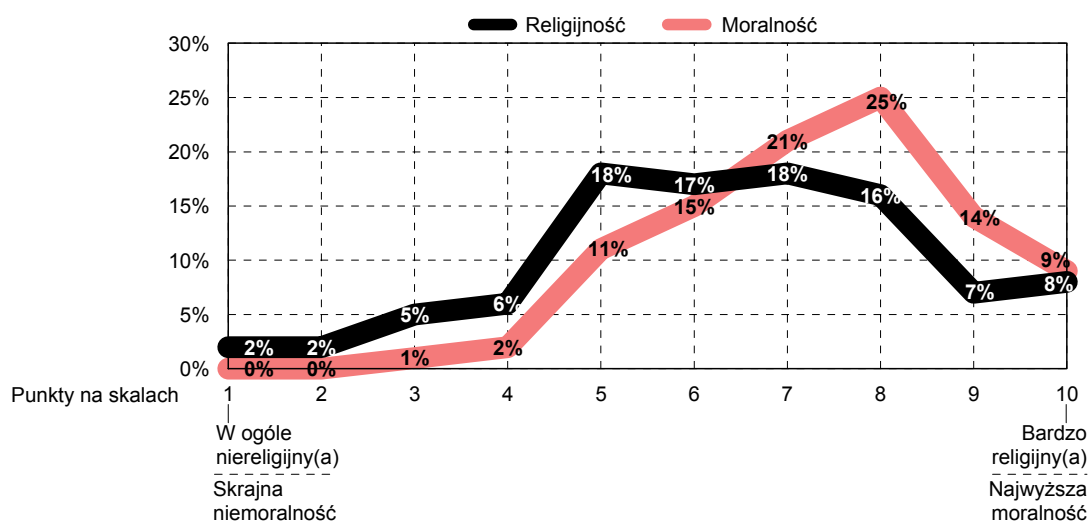
Czy bierze Pan(i) udział w praktykach religijnych, takich jak: msze, nabożeństwa lub spotkania religijne?	Które ze stwierdzeń jest najbliższe Pana(i) opinii?			
	To, czym jest dobro i zło, powinno być przede wszystkim wewnętrzną sprawą każdego człowieka	O tym, czym jest dobro i zło, powinno decydować przede wszystkim społeczeństwo	O tym, czym jest dobro i zło, powinny decydować przede wszystkim prawa Boże	Trudno powiedzieć
	w procentach			
Tak, zazwyczaj kilka razy w tygodniu	36	6	50	8
Tak, raz w tygodniu	57	15	23	5
Tak, przeciętnie jeden lub dwa razy w miesiącu	66	17	11	6
Tak, kilka razy w roku	65	22	10	3
W ogóle nie uczestniczy	53	32	9	6

Na prawo Boże jako normodawcę właściwego postępowania częściej niż inni wskazują również osoby najstarsze (zwłaszcza emeryci), najslabiej wykształcone i najgorzej oceniające swoje warunki materialne, a także respondenci identyfikujący się z prawicą. Natomiast przekonanie, że o tym, czym jest dobro i zło, powinno decydować przede wszystkim społeczeństwo, stosunkowo częściej niż reszta wyrażają mieszkańcy największych miejscowości, bezrobotni, osoby o najwyższych dochodach *per capita* oraz badani deklarujący lewicowe poglądy polityczne, częściej mężczyźni niż kobiety (zob. tabele aneksowe).

### MORALNOŚĆ A RELIGIJNOŚĆ

To, że moralność – cokolwiek przez nią rozumiemy – nie musi wynikać z religijności, wyraźnie pokazują autodeklaracje religijności i moralności. Polacy zdecydowanie częściej uważają się za moralnych (średnia 7,30 na 10-punktowej skali) niż za religijnych (6,38).

RYS. 4. NIEZALEŻNIE OD TEGO, CZY CHODZI PAN(I) DO KOŚCIOŁA, W JAKIM STOPNIU UZNAŁ(A)BY PAN(I) SIEBIE ZA OSOBĘ **RELIGIJNĄ** / **MORALNĄ**? PROSZĘ WYBRAĆ OKREŚLONY PUNKT NA SKALI OD 1 DO 10



Pominięto odpowiedzi „trudno powiedzieć”

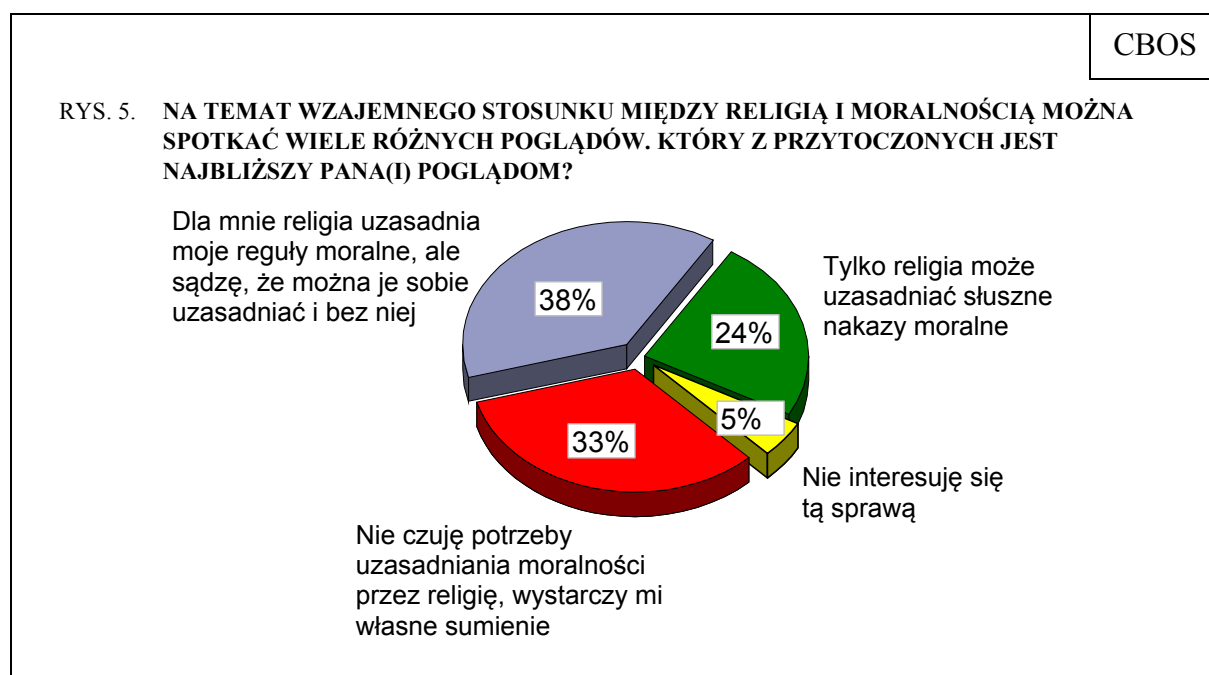
Chociaż moralność nie stanowi bezpośredniego przejawu religijności, jednak jest z nią w znacznym stopniu skorelowana ( $r$  Pearsona = 0,48). Wśród Polaków określających się jako bardzo religijni 73% przypisuje sobie jednocześnie najwyższą moralność, a wśród tych, którzy – w swoim przekonaniu – są głęboko moralni, 85% uważa się za mniej lub bardziej religijnych.

Tabela 3

Ocena własnej <b>religijności</b>	Ocena własnej moralności				
	punkty na skali				
	1–5 niemoralny(a)*	6–8 raczej moralny(a)	9–10 bardzo moralny(a)		
Punkty na skali:	w procentach				
1–2 – w ogóle niereligijny(a)	26	64	10	100	
3–5 – raczej niereligijny(a)	34	56	10	100	
6–8 – raczej religijny(a)	5	78	17	100	
9–10 – bardzo religijny(a)	3	24	<b>73</b>	100	
Ocena własnej <b>moralności</b>	Ocena własnej religijności				
	punkty na skali				
	1–2 w ogóle niereligijny(a)	3–5 raczej niereligijny(a)	6–8 raczej religijny(a)	9–10 bardzo religijny(a)	
Punkty na skali:	w procentach				
1–5 – niemoralny(a)*	7	71	19	3	100
6–8 – raczej moralny(a)	4	27	64	5	100
9–10 – bardzo moralny(a)	2	13	<b>39</b>	<b>46</b>	100

\* Ze względu na niskie liczebności zastosowano szerszą kategorię

Jeżeli chodzi o opinie na temat związków między moralnością i religią, prawie trzy czwarte Polaków (71%) uważa, że religia nie musi uzasadniać słusznych nakazów moralnych, chociaż – jak wynika z deklaracji – w życiu większości z nich (38%) faktycznie je uzasadnia. Przekonanie, iż wyłącznie religia może być podstawą właściwej moralności, wyraża jedynie co czwarty ankietowany (24%). Co dwudziesty (5%) nie interesuje się tymi sprawami.

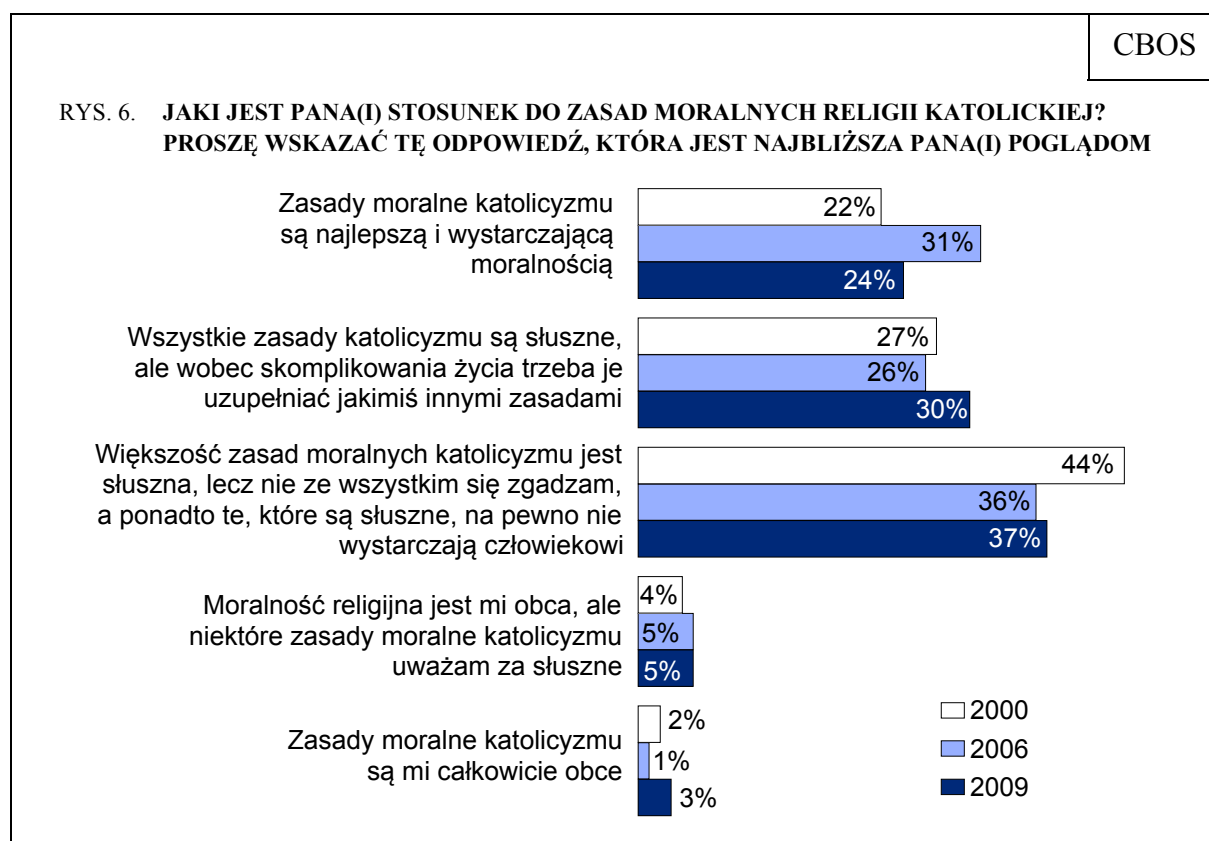


#### STOSUNEK DO ZASAD MORALNYCH KATOLICYZMU

Blisko trzy czwarte Polaków uważa, że uzasadnienia moralnych reguł postępowania można szukać poza religią. Jaki zatem w katolickim kraju jest stosunek do moralności proponowanej przez to wyznanie? Jak się okazuje, zasady moralne katolicyzmu za najlepszą i wystarczającą moralność uznaje jedynie co czwarty badany (24%). Jeżeli populację ograniczymy wyłącznie do katolików, odsetek ten jest tylko nieznacznie wyższy (26%). Stosunkowo największą grupę (37%) stanowią ci, według których zasady moralne katolicyzmu są słuszne, lecz nie ze wszystkimi z nich się zgadzają, a ponadto sądzą, że te, które są właściwe, nie wystarczają człowiekowi. Blisko jedna trzecia ankietowanych (30%, wśród katolików – 32%) twierdzi natomiast, że wszystkie zasady katolicyzmu są słuszne, jednak wobec skomplikowania życia trzeba je uzupełniać jakimiś innymi normami. Moralność religijną za obcą sobie uznaje 8% badanych, w tym 5% mimo wszystko docenia



niektóre zasady katolicyzmu. W porównaniu z rokiem 2006 wyraźnie zmniejszył się (o 7 punktów) odsetek osób, które moralność ograniczają wyłącznie do zasad katolicyzmu, natomiast nieco wzrosła liczba ceniących moralność katolicką, ale uważających, że jest ona niewystarczająca i należy ją uzupełniać innymi zasadami. Nadal jednak opinie w tym zakresie sprzyjają etyce katolickiej nieco bardziej niż w 2000 roku.



Oczywiście i w tym względzie religijność badanych odgrywa dużą rolę, jednak nie bez znaczenia jest fakt, że dwie piąte głęboko wierzących (39%) uznaje moralność katolicką za co najmniej ograniczoną, w tym co dwudziesty (5%) – za zupełnie nieprzystającą do jego życia. Wśród respondentów, którzy określają się jako wierzący, zasady moralne katolicyzmu uważa za najlepszą i wystarczającą moralność zaledwie co piąty (20%), a dwukrotnie większa grupa (41%) podchodzi do moralności katolickiej wybiórczo i nie traktuje jej jako jedynie obowiązującej.

Tabela 4

Niezależnie od udziału w praktykach religijnych, czy uważa Pan(i) siebie za osobę:	Jaki jest Pana(i) stosunek do zasad moralnych religii katolickiej? Proszę wskazać tę odpowiedź, która jest najbliższa Pana(i) poglądom.				
	Zasady moralne katolicyzmu są najlepszą i wystarczającą moralnością	Wszystkie zasady katolicyzmu są słuszne, ale wobec skomplikowania życia trzeba je uzupełnić jakimiś innymi zasadami	Większość zasad moralnych katolicyzmu jest słuszna, lecz nie ze wszystkim się zgadzam, a ponadto te, które są słuszne, na pewno nie wystarczają człowiekowi	Moralność religijna jest mi obca, ale niektóre zasady moralne katolicyzmu uważam za słuszne	Zasady moralne katolicyzmu są mi całkowicie obce
	w procentach				
– głęboko wierzącą	61	22	11	1	5
– wierzącą	20	33	41	4	2
– niewierzącą*	5	11	41	30	13

\* Ze względu na niskie liczebności połączono „raczej niewierzących” i „zdecydowanie niewierzących”

Wśród osób, które praktykują religijnie kilka razy w tygodniu, o wystarczalności, a zarazem wyższości norm moralnych proponowanych przez katolicyzm przekonanych jest 69% ankietowanych, a wśród uczestniczących w praktykach religijnych raz w tygodniu – jedynie 34%.

Tabela 5

Czy bierze Pan(i) udział w praktykach religijnych, takich jak: msze, nabożeństwa lub spotkania religijne?	Jaki jest Pana(i) stosunek do zasad moralnych religii katolickiej? Proszę wskazać tę odpowiedź, która jest najbliższa Pana(i) poglądom.				
	Zasady moralne katolicyzmu są najlepszą i wystarczającą moralnością	Wszystkie zasady katolicyzmu są słuszne, ale wobec skomplikowania życia trzeba je uzupełnić jakimiś innymi zasadami	Większość zasad moralnych katolicyzmu jest słuszna, lecz nie ze wszystkim się zgadzam, a ponadto te, które są słuszne, na pewno nie wystarczają człowiekowi	Moralność religijna jest mi obca, ale niektóre zasady moralne katolicyzmu uważam za słuszne	Zasady moralne katolicyzmu są mi całkowicie obce
	w procentach				
Tak, zazwyczaj kilka razy w tygodniu	69	21	8	0	2
Tak, raz w tygodniu	34	36	27	2	1
Tak, przeciętnie jeden lub dwa razy w miesiącu	16	33	47	3	1
Tak, kilka razy w roku	7	25	57	8	3
W ogóle nie uczestniczy	6	12	40	28	14

W naszym kraju wyraźnie zatem widać symptomy czegoś, co Krzysztof Kiciński określa terminem „sekularyzacja moralności”. Wyraża się ona głównie w tym, że Polacy w stosunkowo niewielkim stopniu odczuwają potrzebę religijnego uzasadniania standardów moralnych i w wielu sprawach deklarują poglądy moralne trudne do pogodzenia z religią. Zjawisko to dotyczy dość szerokich kręgów społecznych, w tym również osób określających się jako wierzące, a nawet głęboko wierzące<sup>3</sup>.

### STOSUNEK DO NIEKTÓRYCH ZACHOWAŃ O CHARAKTERZE MORALNYM

Stosunkowo często prezentowane selektywne podejście do zasad moralnych katolicyzmu oraz traktowanie ich jako moralności nie do końca przystającej do obecnej rzeczywistości znajduje wyraźne odzwierciedlenie w stosunku Polaków do takich kwestii i zachowań, jak: antykoncepcja, seks przedmałżeński, rozwód, zdrada czy aborcja.

Okazuje się, że aż trzy czwarte dorosłych Polaków za dopuszczalne uznaje stosowanie środków antykoncepcyjnych oraz współzycie seksualne przed ślubem (po 75%). Trzy piąte (60%) daje przyzwolenie na rozwód, a blisko jedna trzecia (31%) deklaruje poparcie dla przerywania ciąży. Współzycie seksualne pozostającej w związku małżeńskim osoby z kimś innym niż jej mąż czy żona akceptuje 15% ankietowanych.

Tabela 6

Jaki jest Pana(i) stosunek do przedstawionych zachowań i sytuacji? Czy, Pana(i) zdaniem, są one dopuszczalne czy też niedopuszczalne?	Zdecydowanie dopuszczalne	Raczej dopuszczalne	<b>DOPUSZCZALNE</b>	Raczej niedopuszczalne	Zdecydowanie niedopuszczalne	<b>NIEDOPUSZCZALNE</b>	Trudno powiedzieć
	w procentach						
Stosowanie środków antykoncepcyjnych	40	35	<b>75</b>	14	6	<b>20</b>	5
Współzycie seksualne przed ślubem	37	38	<b>75</b>	14	7	<b>21</b>	4
Rozwód	18	42	<b>60</b>	22	14	<b>36</b>	4
Przerywanie ciąży	6	25	<b>31</b>	27	37	<b>64</b>	5
Współzycie seksualne pozostającej w związku małżeńskim osoby z kimś innym niż jej mąż lub żona	5	10	<b>15</b>	36	45	<b>81</b>	4

<sup>3</sup> K. Kiciński, *Autonomia moralna – wartość epoki postautorytarnej*, w: *Wartości, postawy i więzi moralne w zmieniającym się społeczeństwie*, red. J. Mariański, L. Smyczek, Kraków 2008.

Wśród respondentów uczestniczących w praktykach religijnych raz w tygodniu poparcie dla antykoncepcji oraz seksu przedmałżeńskiego deklaruje dwie trzecie, rozwód dopuszcza połowa, aborcję – jedna piąta, a zdradę małżeńską – co dziesiąty. Odsetki te są jeszcze wyższe wśród młodych praktykujących katolików. Stosowanie środków antykoncepcyjnych akceptuje 79% badanych w wieku 18-24 lata, którzy przynajmniej raz w tygodniu biorą udział w praktykach religijnych. Blisko trzy czwarte z tej grupy opowiada się za współżyciem seksualnym przed ślubem, ponad połowa nie widzi nic złego w rozwodach, jedna piąta optuje za aborcją, a jedna ósma dopuszcza współżycie seksualne pozostającej w związku małżeńskim osoby z kimś innym niż jej mąż lub żona.

Tabela 7

Jaki jest Pana(i) stosunek do przedstawionych zachowań i sytuacji? Czy, Pana(i) zdaniem, są one dopuszczalne czy też niedopuszczalne?	Czy bierze Pan(i) udział w praktykach religijnych, takich jak: msze, nabożeństwa lub spotkania religijne?				
	Tak, zazwyczaj kilka razy w tygodniu	Tak, raz w tygodniu	Tak, przeciętnie jeden lub dwa razy w miesiącu	Tak, kilka razy w roku	W ogóle nie uczestniczy
	w procentach				
Stosowanie środków antykoncepcyjnych	46	66	85	92	86
Współżycie seksualne przed ślubem	31	65	84	95	88
Rozwód	38	51	62	79	75
Przerywanie ciąży	18	19	31	57	47
Współżycie seksualne pozostającej w związku małżeńskim osoby z kimś innym niż jej mąż lub żona	8	10	18	24	22

Jak się okazuje, przyzwolenie na omawiane zachowanie nie musi oznaczać (i bardzo często nie oznacza) określania siebie jako osoby niereligijnej czy, tym bardziej, niemoralnej. Wśród respondentów, którzy – we własnej ocenie – są bardzo religijni, antykoncepcję akceptuje ponad dwie piąte (43%), współżycie seksualne przed ślubem – ponad jedna trzecia (36%); co trzeci (32%) przyzwala na rozwody, co dziewiąty (11%) na przerywanie ciąży, a co szesnasty (6%) – na seks pozamałżeński.

Tabela 8

Jaki jest Pana(i) stosunek do przedstawionych zachowań i sytuacji? Czy, Pana(i) zdaniem, są one dopuszczalne czy też niedopuszczalne?	Niezależnie od tego, czy chodzi Pan(i) do kościoła, w jakim stopniu uznał(a)by Pan(i) siebie za osobę religijną? Proszę wybrać określony punkt na skali od 1 do 10, na której 1 oznacza „w ogóle niereligijny(a)”, a 10 – „bardzo religijny(a)”			
	1-2 w ogóle niereligijny(a)	3-5 raczej niereligijny(a)	6-8 raczej religijny(a)	9-10 bardzo religijny(a)
	w procentach			
Stosowanie środków antykoncepcyjnych	100	88	75	43
Współzycie seksualne przed ślubem	98	90	75	36
Rozwód	79	74	58	32
Przerywanie ciąży	58	45	27	11
Współzycie seksualne pozostającej w związku małżeńskim osoby z kimś innym niż jej mąż lub żona	30	18	15	6

Jeszcze mniejsze znaczenie w tym względzie ma ocena własnej moralności. Wśród osób, które – we własnym przekonaniu – są głęboko moralne, przyzwolenie na antykoncepcję sięga 66%, na współzycie seksualne przed ślubem – 58%, na rozwód – 47%, na aborcję – 24%, a na seks pozamałżeński – 11%.

Tabela 9

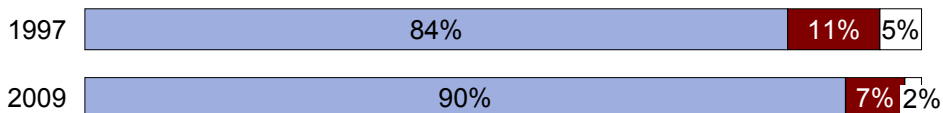
Jaki jest Pana(i) stosunek do przedstawionych zachowań i sytuacji? Czy, Pana(i) zdaniem, są one dopuszczalne czy też niedopuszczalne?	Posługując się skalą od 1 do 10, na której 1 oznacza skrajną niemoralność, a 10 – najwyższą moralność, proszę ocenić swój osobisty poziom moralności			
	1-2 skrajnie niemoralny(a)	3-5 raczej niemoralny (a)	6-8 raczej moralny (a)	9-10 bardzo moralny (a)
	w procentach			
Stosowanie środków antykoncepcyjnych	83	79	78	66
Współzycie seksualne przed ślubem	100	82	80	58
Rozwód	50	68	63	47
Przerywanie ciąży	50	32	34	24
Współzycie seksualne pozostającej w związku małżeńskim osoby z kimś innym niż jej mąż lub żona	50	24	15	11

Na koniec należy zwrócić uwagę, że mimo dość wysokiego społecznego przeświadczenia o względności zasad moralnych, znacznej indywidualizacji w sferze norm i wartości oraz deinstytucjonalizacji moralności, w tym jej sekularyzacji, nadal dość powszechne jest w Polsce nastawienie prospołeczne, związane z ogólnie przyjętymi zasadami współzycia społecznego w duchu kooperacji. Co więcej, tego typu podejście wyrażane jest obecnie nawet częściej niż w 1997 roku.

RYS. 7. GDYBY PAN(I) MIAŁ(A) PRZEKAZAĆ SWOJEMU DZIECKU, WNUKOWI LUB INNEJ MŁODEJ OSOBIE JAKĄŚ MYŚL, JAKIEŚ PRZESŁANIE NA DALSZE ŻYCIE, TO KTÓRYCH Z PONIŻSZYCH STWIERDZEŃ RADZIŁ(A)BY PAN(I) TRZYMAĆ SIĘ W ŻYCIU. CO W ŻYCIU WARTO, A CZEGO NIE WARTO?

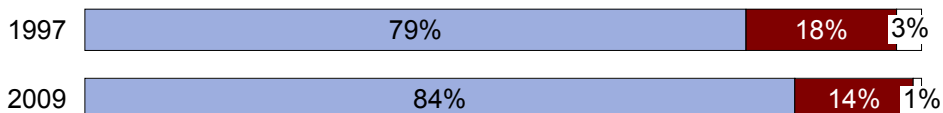
**CZY W ŻYCIU:**

- warto pomagać innym ludziom
- nie warto pomagać innym, bo inni i tak tylko cię wykorzystają
- Trudno powiedzieć



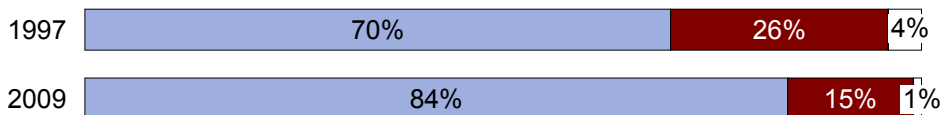
**CZY W ŻYCIU:**

- warto być pracowitym
- pracowitość nie jest koniecznym warunkiem sukcesów w życiu
- Trudno powiedzieć



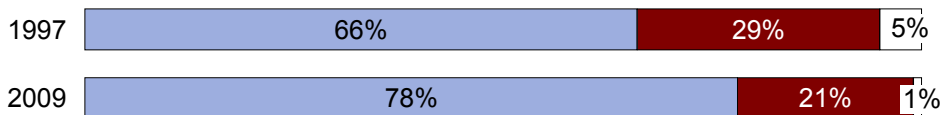
**CZY W ŻYCIU:**

- warto zawsze i niezależnie od okoliczności być uczciwym
- jeśli chce się w życiu do czegoś dojść, nie zawsze można być uczciwym
- Trudno powiedzieć



**CZY W ŻYCIU:**

- warto być dobrym
- dobroć nie popłaca, w życiu trzeba trochę bezwzględności
- Trudno powiedzieć



Polacy niemal powszechnie uważają, że warto pomagać innym ludziom (90%, o 6 punktów więcej niż dwanaście lat temu), w zdecydowanej większości doceniają pracowitość (84%, wzrost o 5 punktów), są przekonani, że niezależnie od okoliczności warto być uczciwym (84%, wzrost o 14 punktów), oraz twierdzą, że opłaca się być dobrym (78%, wzrost o 12 punktów). W tym kontekście fałszywa wydaje się teza, że moralność Polaków tracąc swoje religijne uzasadnienie podąża w kierunku racjonalnej kalkulacji oraz działania w imię partykularnych interesów.

Opracował  
Rafał BOGUSZEWSKI